

Marcin Wasilewski

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja: *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900-1939. Parerga. Wstęp: S. Sztobryn, opracowanie: S. Sztobryn, M. Świtka, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, ss. 502***

Do rąk czytelników trafia dzieło zredagowane przez Sławomira Sztobryna, kierownika Zakładu Pedagogiki Filozoficznej Uniwersytetu Łódzkiego i prezesa Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej im. B. F. Trentowskiego oraz przez jego długoletnią współpracownicę Małgorzatę Świtkę. Praca ta jest pierwszą tego typu publikacją w polskiej literaturze pedagogicznej, zanim jednak dokonamy jej charakterystyki i oceny, przyjrzyjmy się jej zawartości treściowej.

Całość otwiera programowy i metodologiczny *Wstęp* pióra S. Sztobryna (ss. 7-20), za nim idzie istotny metodologicznie artykuł Stefana Truchima z 1933 r. pt. *Historia doktryn pedagogicznych a historia szkolnictwa* (ss. 21-27). Dalsza część pracy podzielona została na trzy części: 1. *Stosunek pedagogiki do filozofii* (ss. 29-156), 2. *Historia poglądów pedagogicznych w epoce klasycznej i średniowieczu* (ss. 157-236) oraz 3. *Historia myśli pedagogicznej w czasach nowożytnych* (ss. 237-497). Zbiór zamyka *Literatura zalecana* (ss. 499-502).

W swym zasadniczym dziale (część 2. i 3.) recenzowana antologia jest zbiorem źródeł do historii polskiej historiografii pedagogiki<sup>1</sup>. Wydawca opatrzył ją notą: *Teksty źródłowe przeznaczone na zajęcia historii wychowania i dziejów myśli pedagogicznej, teorii wychowania oraz teorii kształcenia*. Aby zrozumieć doniosłość tej publikacji i ułatwić jej lekturę, zwłaszcza młodemu czytelnikom, dokonamy tu rozróżnienia między historią pedagogiki a historią historiografii pedagogiki. Przedmiotem historii pedagogiki (jako dyscypliny naukowej) winny być tworzone w przeszłości konstrukty teoretyczne odnoszące się do dziedziny pedagogiki, czyli do edukacji. Źródłami będącymi obiektem tak rozumianej historii pedagogiki są przede wszystkim zachowane teksty myślicieli (np. poetów, sofistów, retorów, filozofów, pedagogów wreszcie), w których to tekstach rozpoznać można

---

<sup>1</sup> Przyjmuje, że historiografia pedagogiczna dzieli się na historiografię pedagogiki i historiografię edukacji.

wypowiedzi pedagogiczne, będące rezultatem namysłu nad edukacją. Ponieważ źródła takie powstawały w bardzo odległej niekiedy przeszłości, niezbędna jest dla ich właściwego zrozumienia wiedza filologiczna i historyczna (szczególnie z zakresu historii literatury i historii filozofii), nieunikniona jest również specjalizacja wśród uczonych. Trzymając się ogólnie przyjętej periodyzacji można by rozróżnić historię pedagogiki antycznej, historię pedagogiki średniowiecznej i historię pedagogiki nowożytnej. W ramach każdej z nich również nieunikniona jest dalsza specjalizacja, wynikająca ze specyfiki i zróżnicowania językowego i kulturowego poszczególnych wielkich epok (dla przykładu: innej wiedzy wymaga od historyka np. badanie pedagogiki helleńskiej, a innej pedagogiki rzymskiej)<sup>2</sup>.

Tak rozumiane badania historii pedagogiki prowadzone były już od końca wieku XVIII i rozwijane w wiekach XIX i XX. Rezultatem badań historyków pedagogiki w okresie tych już ponad dwóch stuleci są również teksty, umieszczane przez ich autorów początkowo w publikacjach dotyczących szerszych zagadnień, później wydawane jako osobne monografie lub artykuły w periodykach naukowych. Takie teksty należą do historiografii pedagogiki. Sama zaś historiografia pedagogiki ma już za sobą, jak widzimy, długą i interesującą historię. W tym właśnie sensie teksty historyków pedagogiki są źródłami, mianowicie źródłami do historii historiografii pedagogiki. Rzecz można wyjaśnić na następującym przykładzie. W *Etyce nikomachejskiej* i w *Polityce* Arystotelesa dostrzec można wiele wypowiedzi pedagogicznych. Oba te pisma Stagiryty są więc źródłami dla historyka pedagogiki, mówiąc ściślej: dla historyka pedagogiki antycznej. Takim historykiem był Antoni Danysz, którego artykuł z 1904 r. pt. *Pedagogika Arystotelesa* znajduje się w recenzowanym tu zbiorze. Dla dzisiejszego historyka pedagogiki antycznej artykuł ten nie jest oczywiście źródłem, lecz opracowaniem, wprawdzie cennym i w wielu partiach aktualnym do dziś, ale jednak opracowaniem. Ten sam artykuł A. Danysza jest jednak jak najbardziej źródłem dla historyka historiografii pedagogiki. Świadomość tej różnicy jest naturalnie dla wytrawnych badaczy ewidentna, akcentujemy ją tutaj jedynie dla ułatwienia lektury młodym, niedoświadczonym badaczom i studentom zainteresowanym historią pedagogiki, aby parergów zebranych i opracowanych przez łódzkich historyków nie traktowali jak źródeł do poznania koncepcji Platona, Arystotelesa, Locke'a czy Rousseau.

---

<sup>2</sup> Powyższe propozycje terminologiczne nie dotyczą oczywiście istoty dyferencjacji dokonanej przez historyków wychowania już w pierwszej połowie XX wieku (*vide* wzmiankowany artykuł S. Truchima), która odnosi się do osobnego i bardziej ogólnego zagadnienia, mianowicie do rozróżnienia historii pedagogiki i historii edukacji, odmiennych przedmiotowo i metodologicznie. Podział ten jednak ma do dziś słabe odzwierciedlenie w praktyce instytucjonalnej.

Redaktor recenzowanej antologii, S. Sztobryn, stosuje odmienną od zaprezentowanej wyżej terminologię. Mianowicie zamiast o historii pedagogiki, mówi o historii myśli pedagogicznej i historii doktryn pedagogicznych oraz o historii historiografii pedagogicznej (ss. 9 i 16-17). Różnica między myślą pedagogiczną a doktryną pedagogiczną, w koncepcji metodologicznej S. Sztobryna, dotyczy stopnia strukturyzacji wiedzy pedagogicznej w badanym przez historyka źródle.

Warto jednak wziąć pod uwagę, że sprawa ta ma również inne konotacje. W XX wieku w obrębie filozofii wykształciła się dziedzina zwana filozofią nauki, posiłkująca się historią nauki. Filozofowie nauki zajmowali się najpierw naukami przyrodniczymi, później w kręgu ich zainteresowań znalazły się również nauki humanistyczne. W ramach filozofii nauki pojawiła się kwestia demarkacji wiedzy naukowej i nienaukowej (w tym przednaukowej), a co za tym idzie, zagadnienie początków poszczególnych dyscyplin. Filozofowie pedagogiki formułowali różne koncepcje początków nauki o edukacji. Jedni widzieli je w badaniach Stanley'a Halla, inni u Johanna F. Herbarta, jeszcze inni u Jana Amosa Komeńskiego. Zależało to oczywiście od przyjętych przez filozofów pedagogiki założeń epistemologicznych, a niekiedy i od idiosynkrazji do niektórych koncepcji filozoficznych. Siłą rzeczy konstrukty teoretyczne powstałe przed wystąpieniami kandydatów na ojców-założycieli uważano za protonaukowe lub zaliczano do (opacznie rozumianej) filozofii edukacji. Takie „przednaukowe” koncepcje pedagogiczne nazywano również myślą pedagogiczną, dla odróżnienia ich od „pedagogiki jako nauki” (tak czynił B. Suchodolski).

Wydaje się jednak, że obawy związane z nazywaniem bardzo dawnych koncepcji pedagogiką są nieuzasadnione, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że terminu *παιδαγωγική* użył już Platon<sup>3</sup>. Za najbardziej miarodajny uznajemy pogląd Wenera Jaegera, który genezę pedagogiki lokował w polu problemowym helleńskiej sofistyki V wieku p.n.e.<sup>4</sup>.

Pomijając kwestie terminologiczne, które *de facto* są sprawą drugorzędną, należy z uznaniem przyjąć postulaty S. Sztobryna (ss. 16-17) dotyczące budowy zaplecza instytucjonalnego, kadrowego i edytorskiego, a wreszcie i dydaktycznego, dla badań z zakresu historii pedagogiki i historii historiografii pedagogiki (historii myśli pedagogicznej jako subdyscypliny naukowej). Postulaty te winny być zwłaszcza przedmiotem namysłu i refleksji dla decydentów w naukowych instytucjach pedagogicznych.

---

<sup>3</sup> Kontekst omawiam zwięźle w: M. Wasilewski, *Paideutika Protagorasa i Platona*, Poznań 2007, s. 5.

<sup>4</sup> W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, Warszawa 2001, ss. 338-410.

Podtytuł dzieła – *Parerga* (transkrypcja starogreckiego słowa  $\pi\acute{\alpha}\rho\epsilon\rho\gamma\alpha$ ) oznacza drobne, rozproszone utwory. Redaktorzy recenzowanej antologii dokonali, zasługującej na podziw, iście benedyktyńskiej pracy, związanej z kwerendą i opracowaniem naukowym (w tym uwspółcześnieniem ortografii) tekstów czasopiśmienniczych z pierwszej połowy XX wieku. Zebrane artykuły opatrzone są zwięzłymi przypisami odredakcyjnymi, przybliżającymi sylwetki ich autorów. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że zarówno studia zebrane w *Parergach*, jak i historycy pedagogiki działający w pierwszej połowie XX wieku, którzy są ich autorami, to teksty i postaci dziś wśród pedagogów niemal nieznane. Dzięki rozprawie habilitacyjnej S. Sztobryna oraz dzięki recenzowanemu tu dziełu, czytelnicy mają okazję zapoznać się z niezwykle cennym dorobkiem polskiej nauki w tym zakresie. Dziedzictwo to zostało zapomniane po drugiej wojnie światowej nie tylko wskutek ignorancji, ale i z powodu błędnej polityki naukowej oraz motywowanej ideologicznie nieobiektywnej oceny osiągnięć humanistyki czasów II Rzeczypospolitej.

*Parerga* zebrane i opracowane przez S. Sztobryna i M. Świtkę ocalają od zapomnienia doniosłe dziedzictwo polskiej historiografii pedagogiki z pierwszej połowy XX stulecia. Dzięki *Parergom* możemy być dumni z osiągnięć polskich historyków pedagogiki, zbiór ten będzie również zapewne zachętą i impulsem do dalszych badań w tym zakresie, oraz do badań z dziedziny historii historiografii pedagogiki.

Zgodnie z regułą *amicus Plato, sed magis amica veritas*, zwrócić należy uwagę na nieliczne mankamenty recenzowanego dzieła. Jego część druga zawierająca artykuł Wiktora Wąsika oraz cztery studia Antoniego Danysza poświęcone pedagogice antycznej nosi tytuł *Historia poglądów pedagogicznych w epoce klasycznej i średniowieczu*. Artykuły w tej części ułożone są w porządku chronologicznym postaci, których poglądy pedagogiczne omawiają w owych studiach W. Wąsik i A. Danysz (Platon, Arystoteles, Pseudo-Plutarch, Kwintylian, Hieronim i Augustyn). Hieronim ze Strydonu i Augustyn z Hippony, którzy są najmłodszymi z omawianych w tej części autorów (w artykule A. Danysza *Święty Hieronim i święty Augustyn a literatura świecka*, ss. 219-236), są wprawdzie pisarzami chrześcijańskimi, ale reprezentują wedle wszelkich zasadnych periodyzacji chrześcijaństwo antyczne. Dlatego za istotną omyłkę uznać należy nazwę jaką redaktorzy nadali tej części antologii (*Historia poglądów pedagogicznych w epoce klasycznej i średniowieczu*, s. 157), sugerującą że któryś z pomieszczonych w niej artykułów dotyczy pedagogiki średniowiecznej. Należy również zwrócić uwagę, że korektor tej części dzieła prawdopodobnie nie znał dobrze zasad starogreckiej ortografii, bo w artykułach A. Danysza nie stosuje w zasadzie innych znaków

diakrytycznych (przydechów i akcentów) oprócz akcentu *acutus*, którym zastępuje również inne znaki. W zbiorze tej miary będącej rezultatem wieloletniej pracy redaktorów, można by się spodziewać również nieco bardziej rozbudowanego aparatu naukowego, szczególnie przydatny dla czytelników byłby indeks osobowy. Zapewne jednak te braki wynikają z przyjętej przez redaktorów metodologii: udostępnione czytelnikom teksty mają być zachętą do prowadzenia dalszych badań i uzupełnieniem istotnej luki w zakresie edycji tekstów źródłowych.

Na koniec należy dobitnie podkreślić, że prezentowane w zbiorze teksty nie mają znaczenia już li tylko historycznego. Przeciwnie, wiele myśli z każdej z części tej pracy do dziś zachowuje świeżość i szeroki intelektualny horyzont. Studiowanie *Parergów* będzie intelektualną przygodą nie tylko dla historyków pedagogiki i edukacji, ale również dla teoretyków edukacji i adeptów pedagogiki.